

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



FAŁSZYWY RATOWNIK - OSZUST W RĘKACH POLICJANTÓW

Data publikacji 31.01.2022

„Ratownik medyczny” wpadał do różnych aptek i robił zakupy sprzętu, którego rzekomo zabrakło w karetce. Za towar, brany na faktury z odroczonym terminem płatności, aptekarze nigdy nie otrzymywali zapłaty. Falszywego medyka namierzyli i zatrzymali gliwiczcy policjanci, którzy odzyskali także część towaru pozostawianego przez niego w licznych lombardach...

Gliwiczcy policjanci, zajmujący się ściganiem przestępstw przeciwko mieniu, od kilku miesięcy prowadzili dochodzenie w dość nietypowej sprawie. W różnych aptekach na terenie miasta dochodziło do wyłudzeń towaru i leków. Tajemniczy klient wzbudzał zaufanie farmaceutów, gdyż przychodził w... uniformie ratownika medycznego. Podając się za medyka, kupował między innymi pulsometry, ciśnieniomierze oraz termometry pod pretekstem uzupełniania braków sprzętu w karetce. Towar brał na faktury z odroczonym terminem płatności, a następnie ślad po nim ginął. Farmaceuci nigdy nie otrzymywali też pieniędzy za wydane akcesoria.

Detektywi natknęli się na wyłudzone sprzęty, które wystawiano w różnych lombardach na terenie Śląska. Sprawca, chcąc zmylić tropy, wykorzystywał przygodnie poznane osoby, które wystawiały jego łupy za niego. Część wyłudzonych towarów kryminalni odzyskali.

Pod koniec ubiegłego roku śledczy wytypowali także podejrzanego. Pozostało jedynie jego namierzenie, co było utrudnione, gdyż pseudoratownik, nie mając stałego miejsca pobytu, często zmieniał mieszkania. Ostatecznie wpadł 24 stycznia br., kiedy gliwiczcy kryminalni wytropili go i zatrzymali. Mężczyzna był akurat w nielegalnie zdobytym przebraniu ratownika medycznego.

Wstępne ustalenia wskazują, że swoim działaniem mężczyzna spowodował straty na kwotę powyżej 8 tysięcy złotych. Policjanci oraz prokurator postawili mu na razie 10 zarzutów oszustwa. Sąd Rejonowy w Gliwicach zastosował wobec 27-latka 3-miesięczny areszt tymczasowy.

Policjanci z wydziału do zwalczania przestępczości przeciwko mieniu podejrzewają, że oszukanych aptek mogło być więcej. Apelują zatem do ich właścicieli czy zarządców o kontakt z gliwicką Policją.

(KWP w Katowicach / mw)



